

# Gazeta Olsztyńska.

«GAZETA OLSZTYŃSKA»

Z dodatkami: «GOSPODARSTWO NIEDZIELNE» i «GOSPODARSTWO» wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wczątek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należytości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: «Gazeta Olsztyńska» Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Jana Kapistr.  
Jutro: Jana Kantego.  
Pojutrze: Kryspina m.

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!*

Dziś: wsch sło. 6 49 zach 4 48  
Jutro: » » 6 42 » 4 46  
Pojutrze: » 6 44 » 4 44

## Ile płacimy podatków i na jakie cele?

Świeżo w ostatniej sesji parlamentarnej przeprowadzona reforma finansów rzeszy żywo uprzytomniła nam te olbrzymie sumy, które obywatele rzeszy niemieckiej składać muszą na jej zapotrzebowania.

Rozróżniamy dwojakie podatki, bezpośrednie i pośrednie. Podatki bezpośrednie są te, które obywatel brzęcąca monetą płaci skarbowi państwa lub gminy, jak np. podatek dochodowy w Prusach. Podatki pośrednie są te, które nałożone są w postaci podatku lub cła na artykuły spożywcze, których spożywcza nie płaci gotówką do skarbu, lecz które płaci kupując towar, jak sól, zboże, mięso naftę itp.

Ustrój skarbowy w Niemczech jest taki, że wszelkie dochody z cel i podatków pośrednich płyną do skarbu rzeszy, podatki bezpośrednie zaś do skarbu państw związkowych.

Ale płacimy podatki nie tylko do skarbu rzeszy i skarbu pruskiego jako obywatele pruscy, musimy płacić jeszcze podatki do gminy, do powiatu, do prowincji w której mieszkamy, do związku utrzymującego szkoły, do związku wspierającego biednych w gminie lub w gminach naszych i podatki na kościół w parafii, w której mieszkamy.

Przypatrzmy się, ile np. obywatele pruscy, będący równocześnie obywatelami rzeszy niemieckiej, płacili podatków w roku 1907 względnie 1908.

Rzesza niemiecka w roku 1907 ściągnęła z obywateli swoich przez podatki pośrednie i cła 1,078,700,000 mk., co wypada na głowę mieszkańca 16 marek.

Prusy pobrały w roku 1908 od swoich obywateli 240 milionów podatku dochodowego, czyli na głowę mieszkańca 6,44 m., podatku od majątku 44 miliony, czyli 1,88 m. na głowę, należytości stemplowych 52 miliony czyli na głowę 1,38 m. Skarb pruski pobrał więc w roku 1908 od swych obywateli 336 milionów m. podatków.

Do tego jeszcze należy doliczyć, ile w Prusach musieli obywatele płacić do prowincji, powiatów, gmin, związków szkolnych itd. Rząd wyliczył, że te podatki w roku 1907 wynosiły razem 2 233,910,000 m.

A teraz powstaje pytanie, na co wydaje rzesza niemiecka pieniądze, które z nas ściga w postaci cel i podatków pośrednich. Cła i podatki pośrednie ponosi głównie lud biedny, ponieważ ciężar przeważnie na tych artykułach, które szerokie masy spożywają. Ludzi bogatych cła i podatki pośrednie daleko mniej dotyczą.

Rzesza niemiecka na rok obrachunkowy 1909 i 1910 oblicza swoje dochody na 2,850,013,863 m., a na taką samą sumę dochody.

Główną część tej sumy dają cła i podatki pośrednie. Pieniądze te skarb wydaje na utrzymanie wojska, marynarki, kolonii, opłacenie urzędników, na cele socjalne, na procenta od długów i na spłacanie takowych.

Gospodarka rzeszy niemieckiej była dotychczas tak marna, że w roku 1908 długi

Rzeszy wynosiły 4,243,500,000 m. czyli 4 i ćwierć miliarda, albo innymi słowy więcej niż Niemcy wzięli od Francuzów po wojnie w r. 1870 i 71. Od tego długu zapłacili już obywatele 1 i pół miliarda m. procentu.

Gospodarkę swą rozpoczęła Rzesza tem, że otrzymała od Francji 4 miliardy, czyli 4000 milionów marek odszkodowania za wojnę z 1870 i 71 roku. W roku 1877 zaciągnęła pierwszą pożyczkę w wysokości 71,204,000 m.

Dług ten wzrastał stopniowo jak następuje:

W r. 1881 było długów	367,787,000 m.
W r. 1885 » »	440,000,000 m.
W r. 1890 » »	1,317,798,000 m.
W r. 1895 » »	2,125,255,000 m.
W r. 1900 » »	2,385,650,000 m.
W r. 1905 » »	3 543,500,000 m.
W r. 1908 » »	4,253,500,000 m.

Uchwalono teraz nowe podatki a ustawą przepisano, że te olbrzymie długi mają być zapłacone w 30 latach, czyli rocznie ma się odplacać 55 milionów marek. Każdy rozsądny człowiek musi wiedzieć za co płaci, jeżeli go do płacenia zmuszają. Dla tego musimy sobie zadać pytanie, na co zużyto te olbrzymie sumy pożyczkowe.

Pod koniec roku obrachunkowego 1907 wykazało się, że z pieniędzy pożyczonych zużyto:

Na wojsko	1,670,100,000 m.
Na marynarkę	768,400,000 m.
Na kolonie i wyprawy kol.	874,880,000 m.
Na armię państw związkowych z wyjątkiem Bawaryi	121,600,000 m.
Na niedobory w etacie	32,600,000 m.
Na dodatki do etatów	81,700,000 m.

Pozostająca reszta zaś na urządzenie poczty, telegrafu, budowę kolei, opłatę urzędników i cele socjalno-polityczne.

Widzimy z tego, że na cele socjalne i kulturalne wydano śmiesznie małą kwotę, w porównaniu do olbrzymich sum wydanych na wojsko, marynarkę, kolonie i opłatę urzędników.

Jeżeli więc nowouchwalonymi podatkami mają być słacone olbrzymie długi rzeszy niemieckiej, to obywatele muszą płacić na wojsko, flotę i kolonie głównie. Mija się zaś z prawdą każdy i chce lud obalamucić, kto twierdzi, że owe podatki nie są potrzebne na wojsko, flotę i kolonie.

Przypatrzmy się też na co rząd dalej wydawał pieniądze. Na koszt urzędu spraw wewnętrznych wydano w 1908 r. 83,400,000 marek, z czego opłacono różne urzędy i urzędników. Na dodatki do rent na starość i niemoc rząd wypłacił w r. 1908 51 mil. m. a od roku 1891 do 1908 razem 500 milion. marek.

Na pomieszkania dla małych urzędników rząd wydał dotychczas 33 miliony m. Na fundusz dyspozycyjny cesarza, z którego tenże udziela wsparć, na wsparcia inwalidów z wojny francuskiej, potomków w tej wojnie poległych itp. rząd wydał w 1908 r. 27,515,000 m.

Na myta urzędników wydał rząd w r. 1908 718 mil. marek.

W roku 1873 wyznaczono z miliardów francuskich 516 mil. marek na wsparcia dla

weteranów. Fundusz ten wynosił w r. 1907 już tylko 178 milionów m. a w roku 1911 wyczerpie się zupełnie. Ponieważ wielu jeszcze inwalidów żyje, potrzeba będzie na wsparcia dla nich rocznie 30 mil. m.

Dodać jeszcze należy, że na zbudowanie kanału cesarza Wilhelma wydano też 109,1 mil. m.

Największe wydatki powodują więc wojско, flota i kolonie. W r. 1872 przypadało wydatków na wojsko i na flotę na każdego obywatela 8,63 m. a na kolonie 0,07 m., w r. 1908 zaś na wojsko i flotę przypada na obywatela 19,9, a na kolonie 2,4 m. bez kosztów wyprawy do Chin i Afryki.

Tak wyglądała gospodarka Rzeszy przed tak zwaną reformą finansową.

## Niezwykły testament.

Mieszkający na Śląsku pruskim w okolicy Eiholz magnat śląski, Oskar Olszewski, pochodzący z rodziny niemieckiej od kilku wieków, umarł nie dawno w Genewie i przed śmiercią napisał dziwny testament mianujący syna Bolesława Bogdana generalnym spadkobiercą pod warunkiem, ażeby do 30 roku złożył egzamin z języka polskiego, by wychował się na Polaka, związek hakatystów uważał za swych wrogów i nie wstępował do służby pruskiej. Gdyby tych warunków nie dopełnił, ma być pod temi samymi warunkami spadkobierczynią córka Draga. Wszakże gdyby i ona na to nie zgodziła się, majątek obejmuje żona, a po jej śmierci Henryk Sienkiewicz lub jego spadkobiercy. Wdowa po zmarłym, która chce wychować dzieci po polsku, atoli wątpi, czy zdoła warunków dopełnić, zwróciła się do Sienkiewicza z prośbą, ażeby zrzekł się ewentualnego spadkobierstwa. Sienkiewicz zastósował się do tego życzenia, oświadczając w liście co następuje:

»Stanie się to — tak brzmią słowa końcowe listu — czego p. Olszewska najmocniej sobie życzy, a mianowicie nastąpi zrzeczenie się moje i moich następców wszelkich praw do spadku. Inaczej zresztą nie miałem nigdy zamiaru postąpić i w żadnym razie nie zagrabiłbym majątku sierot gdyż do Polski i do polskiej idei nie ciągnie się nikogo groźbą wyzucia z ziemi, odziedziczonej po ojcach. Byłby to sposób dobry dla rozmaitych Buelowów, ale nie zgodny ani z moim osobistym charakterem w szczególności, ani z polską kulturą wogóle.

Aby utrwalić w dzieciach s. p. Olszewskiego wspomnienie woli ojcowskiej, złożył adwokat Sienkiewicza p. Krausbar deponowane przez wdowę 30,000 mk. w banku krakowskim, które wydane zostaną synowi lub córce Olszewskiego, jeżeli wychowane zostaną w duchu polskim. Gdyby tego warunku nie dopełniły, sumę otrzyma pewna instytucja polska.

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Dawniejszy kanclerz Buelow zaproszony został ze swą małżonką



przez cesarza Wilhelma do Berlina i obydwoje zabawią w Berlinie przez cały tydzień. W dniu 22 października będą oboje na uczcie z okazji urodzin cesarzowej. Zaprosiny te mają polityczne znaczenie. Cesarz rozgniewał się podobno na konserwatystów i centrowców i chciał im udowodnić, że nieprawdą jest, co o nim pisali, jakoby chciał być się Buelowa już w listopadzie pozbyć i jakoby był cesarskie łaski stracił. Cesarz chciał udowodnić, że kanclerz był mu miły do ostatniej chwili i że nawet teraz nie przestał się cieszyć łaskami cesarskimi.

— Prawo karne dla bluźnierców ma być w przyszłości złagodzone. Kto złorzeczy będzie publicznie Panu Bogu, albo zniesławiać będzie urzędnika kościoła, posiadającego państwowe prawa do rozwoju, ma być karany ostro wtedy dopiero, gdy rząd dopatrzy się złej woli. Niewiedzieć dotąd jeszcze, czy prawo to zostanie przyjęte, w każdym jednak razie, już to samo, że rząd ma zamiar bluźnierstwa łagodniej karać jak dotąd, świadczy, że pogaństwo w Niemczech zapuszcza coraz większe korzenie.

— Sejm pruski, podobnie jak parlament niemiecki, będzie się zajmował w najbliższej sesji głównie budżetem, jak głoszą gazety niemieckie. Ponieważ życzenia urzędników co do lepszego uposażenia najzupełniej zostały uwzględnione, przeto obrady etatowe zatwierdzone będą do 1 kwietnia, jak przepisuje konstytucja, tak w izbie posłów, jak w izbie panów. Uregulowaniem dróg wodnych i stósunków dotyczących robotnictwa, sejm w zbliżającej się sesji nie ma się zajmować. Wobec tego, że tylko pomniejsze projekta będą sejmowi przedłożone, przyszłoroczna sesja skończy się znacznie wcześniej, niż zwykle.

— Rewizya u posła. W sprawie posła Bruhna, oskarżonego o wymuszanie, z polecenia sędziego śledczego, dokonano rewizji domowej w redakcji jego pisma, z której zabrano wiele książek i papierów. W sprawie tej przesłuchiowano także wielu bankierów i wielkich przemysłowców. Wypytywano ich o listy Bruhna.

— Masonskie wybryki i demonstracje

## Zburzone gniazdo.

Powieść francuska.

(Ciąg dalszy.)

W chwili później, spuściła nazad załzy i powróciła do swojej uczennicy. Ewcia uspokoiła się nagle.

W pół leżąc na fotelu, wydawała się jak martwa, bez ruchu i bez jęku.

Pochyliła się nad małą Fabianna. Zobaczyła na policzkach rumieńce krwiste; oczy zaś Ewci były wlepione w jeden punkt błędne i palające gorączką.

Rozebrała ją natychmiast i położyła do łóżka.

Poprosiła następnie do małej lekarza, który starał się nadaremnie otrzeźwić Ewcię z omdlenia.

Zmarszczył znów czoło mocno zafrasowany, spojrzawszy na Ewcię; zaczynał się u niej tyfus mózgowy.

W tym domu, w którym niedawno panował błogi spokój, kwitło szczęście; rozbrzmiewały radośne echa śmiechu i szczerotania Ewci, zrobiło się nagle smutno i głucho jak w grobie.

Pana uwięziono... a pani biedna... dogorywała.

Przez całą noc biegała służba, oszałała z trwogi, od matki do dziecka, ciężko chorego.

Lekarz wezwany sprowadził czempredziej na pomoc najslawniejszego operatora w Paryżu.

Niestety i ta wielkość pierwszorzędną na polu chirurgii, orzekła, że stan pani Brottel jest beznadziejny.

Kula utkwiała w czaszce powyżej czoła z boku.

Jeżeliby żyła jeszcze z dołą, możnaby

z powodu rozstrzelania hiszpańskiego anarchisty Ferrera nie ustają. W różnych wielkich miastach europejskich, jak w Londynie, Paryżu, Brukseli, Berlinie, urządzają socjaliści, anarchiści i masoni demonstracje uliczne przed konsulatami hiszpańskimi, oraz zebrania protestacyjne. W Berlinie zbiera się nawet podpisy, by protest wysłać do Madrytu (stolicy Hiszpanii). W Pizie, we Włoszech, spalono podczas demonstracji słynny kościół św. Pawła. Kilka innych kościołów zostało też uszkodzonych. Dyrekcja włoskiej partii socjalistycznej wezwała biuro międzynarodowe w Brukseli do obmyślenia środków celem postawienia pomnika dla Ferrera w siedzibie Watykanu. Ma to być oczywiście demonstracja przeciw Kościołowi katolickiemu, jako największemu wrogowi przewrotności masonskich, socjalistycznych i anarchistycznych. Ferrer był żydem. Tem się tłumaczy, czemu pod wpływem żydowskim będąca prasa tak hałasuje z powodu tego, że ten człowiek wedle ustaw hiszpańskich na śmierć skazanym i rozstrzelonym został.

— **Rosya.** Rząd rosyjski podobno zamierza wziąć się znowu ostrzej do Finlandczyków i Polaków. Przedewszystkiem chciałby rząd rosyjski jeszcze bardziej ograniczyć prawa wyborcze Polaków do Dumy. Prawa te już i tak znacznie ograniczono. Rząd radby wogóle Polaków pozbawić wszelkich praw wyborczych. Wiernie on słucha komendy, wychodzącej z Berlina i sprawia radość hakatystom pruskim, przesładując Polaków.

— **Włochy.** Nigdzie może masonstwo gorzej nie dokazuje, jak w samych Włoszech. W samym Rzymie podpalił motloch w nocy z piątku na sobotę ze zemsty za śmierć Ferrera trzy kościoły katolickie, kościół św. Cezjusza, św. Juliana i św. Apolonii. Pożar zdołano niebawem stłumić. W Pizie dokazywano jeszcze gorzej. Motloch podpalił bowiem wieżę kościelną a księży poniewierał. Wojsko z trudem zdołało ich wyrwać z rąk rozwydrzonej tłuszczy. Piękne owoce rodzi masonstwo we Włoszech. Ale nie dziwota. Toć burmistrzem Rzymu jest żyd Nathan.

zbadac u rannej i namacać miejsce, w którym się kula znajdowała. To jednak było więcej niż wątpliwem. Młoda kobieta prawdopodobnie nocy nie przeżyje.

III.

Hrabina de Morellas dawała swój ostatni wielki obiad i bal w tym sezonie.

Na obiedzie miało być trzydziestu biesiadników, później zaś był zapowiedziany bal wspaniały.

Pani domu była osobą nader miłą i dystygowaną.

Od pięciu lat była wdową po ministrze który odgrywał niegdyś w sferach rządowych rolę niepoślednią.

W jej całej postaci było coś imponującego.

Pomimo pięćdziesiątki, włosy hrabiny pozostały czarne jak heban; co pozwalało jej odawać kobietę czterdziestoletnią.

Posłubiła będąc bardzo młodą, człowieka, który mógł być jej ojcem, miał zaś na tyle rozumu, że nie wdawał się wcale w zazdrość niedorzeczną, tak śmieszna u starych mężów, młodych żon.

Była więc przez lat dwadzieścia uwielbianą, przez zwarte szeregi mężczyzn kochających się w niej na zabój.

Przez stanowisko męża była wmięszana w sfery urzędowo polityczne; jej zaś własne, nader arystokratyczne urodzenie, łączyło ją ścisłymi węzłami z Przedmieściem Saint Germain.

Gdy po trzech latach załoby po mężu i zupełnego zerwania z towarzystwem, hrabina zaczęła na nowo przyjmować, w salonach jej zaroilo się jak i dawniej, od ludzi najbardziej dystygowanych w Paryżu.

Na pierwszym wieczorze, który rozpoczął w jesieni szereg przyjęć, przedstawiła hrabiną gościom zaproszonym, panienkę lat siedmnastu, nazywaną przez nią Leonią de Livry.

## Na listopad i grudzień

zapisac można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Przedpłata na te dwa miesiące wynosi na pocztach 67 fen., a z odnośnieniem przez listowego 84 fen.

Prace w polu już na ukończeniu, wieczory coraz dłuższe, więc nikt wymawiać się zapewne nie będzie brakiem czasu do czytania. W świecie zaś wypadków ciekawych, każdego światłego człowieka interesujących bardzo wiele. W nadchodzącej porze zimowej nikt nie powinien się obyć bez gazety i książki polskiej, tych nauczycieli i szczerych doradców ludu polskiego.

Rodacy! Wielu jeszcze Warmiaków dotąd nie zapisało sobie »Gazety Olsztyńskiej« na ten kwartał. Tych ospalców pozyskać i do zapisania Gazety nakłonić niech będzie w tych dniach waszym zadaniem. Przysłuzycie się przez to niemało zagrożonej sprawie polskiej na Warmii, a oprócz tego otrzymacie

piękną książkę powieściową każdy bezpłatnie, kto zjedna nam przynajmniej dwóch nowych czytelników i kwity ich nadesłane.

D. dzieła więc Rodacy!

## Wiadomości kościelne.

**Chełmińska diecezja.** Rząd pruski zamysła w Toruniu wybudować kościół katolicki dla katolików niemieckich, i to w bliskości katolickiego seminarium nauczycielskiego przy bramie bydgoskiej.

**Poznań.** Na nowo nałożoną katedrę sosyologii przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie powołany został kapłan diecezji poznańskiej, ks. dr. Kazimierz Zimmermann, Polak mimo niemieckiego nazwiska.

**Wirttembergia.** W Sztutgarcie, głównem mieście królestwa urządzoną została nowa parafia katolicka, tak iż takich jest teraz siedem dla 40 tysięcy katolików, mieszkających wśród znacznej większości protestanckich. Katolicy stanowią w Sztutgarcie tylko siódmą część ludności.

Miała być jej chrzestną córką; zupełną sierotą, prawie od kolebki. Ponieważ pani de Morellas była bezdzietną, oświadczyła się wszem w obec z chęcią adoptowania panny de Livry.

Leonia była uosobieniem młodości i zdrowia.

Swieża, hoża, niby mocno zakorzeniony w żyznej roli kwiat polny, zachwycała wszystkich.

U Leonii przypominała jedynie Paryżankę, kibić prześlizczona, wiotka, a pomimo tego oznajmiająca się doskonałą równowagą we wszystkich członkach; tudzież mikroskopijnie drobna rączka i nóżka.

Na tem wszystko się kończyło; nie miała zresztą niczego wspólnego z czystą krwią Paryżankami.

Leonia była pełną gracyi niewymuszowanej; z natury zaś dobrą, szlachetną, o wzniosłych porywach.

Czysta jej dusza odzwierciedlała się w jej pięknych oczach, patrzających śmiało na każdego bez zuchwałego wyzywania ale równie bez przesadnego sromu i udanej skromności.

Młoda dziewczeczka miała w sobie coś wielce oryginalnego.

Kim była właściwie owa panna de Livry o której nikt dotąd nie słyszał?

Zrazu pytano, badano i komentowano rozmaicie, jej tajemnicze pojawienie się w domu hrabiny.

Nareszcie nie odkrywszy niczego i najbardziej ciekawi przyjęli obecność Leonii w salonie pani de Morellas, za fakt dokonany i przeszli nad nim do porządku dziennego.

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.**

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 22-go października 1099.

— We środę rozpoczęła się nauka w tutejszej zimowej szkole rolniczej. Bierze w niej udział 45 uczni. Zgłoszenia do udziału przyjmuje jeszcze dyrektor p. dr. Haeszner.

— Ogólną odznakę honorową za długoletnią wierną służbę otrzymał robotnik Sommerfeld zatrudniony już od 40 lat na majątku w Małym Wartemborku. Odznakę wręczył mu landrat p. dr. Pauly.

— Kapitalista p. Naujak nabył na subhaście resztę posiadłości p. Joachima Hosmanna w ulicy Królewskiej nr. 8 za 22,800 m. Pan N, przejął 13,000 m. hipoteki i dopłacił jeszcze 9800 marek.

— Na drugorzędnych torach kolejowych wychodzących z Olsztyna, zaprowadzono zeszłej zimy pociągi elektryczne, kursujące tymczasowo dwa razy dziennie, a miano je później pomnożyć. Ponieważ jednak podróźni z pociągów tych mało korzystali, liczba pociągów na razie pozostanie ta sama. Rozkład jazdy pozostał również t n sam.

— Na placu ćwiczeń wojskowych pod Dajtkami odbywać się będą w niedzielę 24 bm. wyścigi konne oficerów tutejszej załogi. Początek o godz. 1szej po południu.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Nowe Butryny.** Przy licznych udziałach mieszkańców naszej wioski nastąpiło we wtorek 19 bm. uroczyste poświęcenie nowowbudowanej szkoły. Z muzyką na czele udały się dzieci z dotychczasowego budynku szkolnego do nowego, odległego o 100 metrów od wioski. Nowa szkoła otoczona obszernym podwórzem przedstawia się okazale. Po akcie poświęcenia odbyła się konferencja parafialna.

\* **Kronowo.** Złoty jubileusz małżeński obchodzili tu we wtorek grózek Grodzki z małżonką. Od cesarza otrzymali z tej okazji podarek zwykły w sumie 50 marek. Jubilaci cieszą się jeszcze, mimo podeszłego wieku, czerstwem zdrowiem.

\* **Biskupiec.** Tutejszy sąd laicyzacyjny skazał karczmarza Karola D. z W. za zezwolenie na gry hazardowe w swym lokalu na 5 m. kary lub 1 dzień więzienia. Założona przeciw temu wyrokowi apelacja pozostała bez skutku.

\* **Wielbark.** Przypadający tu na 26 października targ na bydło i konie przelozony został z przyzwoleniem radcy prowincjonalnego na wtorek, 16 listopada br.

\* **Ostród.** Zatrudniony przy parowej młocarni 58-letni robotnik Adam Philipp w Starej hucie chciał naoleić w pełnym biegu będącą maszynę. Dostał się przytem lewą ręką tak nieszczęśliwie pomiędzy tryby, że zmiądzły mu wszystkie palce. W lazarecie odjęto mu rękę.

\* **Orneta.** Podczas burzy, która szalała nad miejscowością naszą uderzył zimny grom w fabrykę Augusta Buchholza i wyrządził znaczne szkody. Również trzasł piorun w okolicy tutejszej w dom mieszkalny gospodarza Schmidta, który wracając z miasta, zdążył jeszcze wynieść z palącego się domu ciężko chorą żonę swoją. Dalej zabił piorun krowę na polu i ogłuszył pastucha.

\* **Mikołajki.** Kradzieży śmiałej dokonano u posiadziela Solty. Złodzieje skradli z zamkniętej stajni cielaka wartości 150 mk. i zarzneli go na podwórze. Wnętrznosci zabitego cielaka znaleziono na drugi dzień na podwórze. Przed dwoma miesiącami popełniono podobną kradzież u tego samego gospodarza. Po sprawcach nie ma śladu.

\* **Lec.** Wielkie nieszczęście wydarzyło się na dobrach Neumanna pod Lecem.

Przy zaprzaganiu spłoszyły się konie. Administrator Brachvogel chciał konie zatrzymać i otrzymał przytem tak silne pchnięcie dyszlem w głowę, że upadł na ziemię bez przytomności. Nieszczęśliwemu pękła czaszka, tak iż mózg było widać. B. przed rokiem się ożenił.

\* **Elk.** Tutejszą aptekę »pod Orlem« sprzedał p. Wojta niejakiemu p. Blankenbergowi za 450,000 marek.

\* **Tapiewo.** Na brak snu narzekać z pewnością nie może pewna stara kobieta w okolicy. We śnie odgryzły jej myszy 3 palce u ręki, a ona się nawet nie przebudziła.

\* **Królewiec.** W piątek rano zdarzyło się tu na dworcu w pobliżu mostu kolejowego straszne nieszczęście. Hamulczy Schrader chciał wskoczyć na będący w biegu pociąg towarowy co mu się jednak nie udało i dostał się pod koła pociągu, które zmiądzły go na miejscu. Nieszczęśliwy pozostawia wdowę i czworo drobnych dzieci.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Sztum.** Wybory uzupełniające do sejmiku pruskiego w okręgu sztumsko kwidzińskim odbędą się w listopadzie. Dnia 9 listopada nastąpią wybory uzupełniające walmanów, dn. 19 listopada wybór posła.

\* **Elbląg.** Powodem nieszczęścia zarwania się sufitów na nowej budowli fabryki było podobno nieprzestrzeżenie przepisów ministerjalnych, dotyczących budowy betonowej. Budowano mianowicie dalej, nie zważając na konieczne wprawdzie stwierdzenie materyalu. To też kierownicy nieszczęsnej budowli stawać będą niezadługo przed sądem.

\* **Elbląg.** Pogłoski, jakoby długoletni prokurzysta pewnej firmy, który przed kilku dniami umarł, otrul się sprzeniewierzywszy poprzednio około 100,000 marek, są podobno bezpodstawne.

\* **Malbork.** Na dworcu tutejszym zderzyły się dwie w pełnym biegu będące lokomotywy. Zderzenie było tak silne, że prócz lokomotyw są dwa wozy znacznie uszkodzone.

\* **Osiek.** Ks. prob. Olszewski z Osieka został w dniu 13 bm. tylko tymczasowo uwolniony, a wiec nie ulaskawiony. Termin jego zupełnego uwolnienia przypada dopiero dn. 12 grudnia b. r. Ks. O. przybył do domu w nocy i uroczyście, ale pocichu został w plebanii powitany. Stan zdrowia jego jest zadawalniający, tak, że odprawił zaraz Msze św.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Matwy** pod Inowrocławiem. W tutejszej cukrowni wydarzyło się nieszczęście. 16 letni chłopak Fraszczak dostał się pod koła dwóch obladowanych wagonów, które mu odcleły głowę. Niezwyłego wydobyto z pod kół.

\* **Poznań.** W wyborach członka pruskiej izby panów z kurii hrabiów W. Ks. Poznańskiego, które odbyły się w czwartek w południe, wybrany został hrabia Adam Zółtowski z Jarogniewiec; z 22 oddanych głosów otrzymał 19.

\* **Ostrzeszów.** Burmistrzem miasta Ostrzeszowa obrała tamtejsza Rada miejska miejska ponownie dotychczasowego burmistrza p. Krakowskiego, który urząd burmistrza w Ostrzeszowie piastuje już 24 lat ku zadowoleniu wszystkich obywateli, bez różnicy wyznania i narodowości. Prezydent regencyjny ponownego wyboru jednak nie potwierdził; dla czego, nie trudno się domyślić. Jedynym powodem nielaski prezydenta regencyjnego będzie bowiem to, że p. Krakowski jest Polakiem.

\* **Krotoszyn.** Mordercę Koziola przeprowadzono tu pod silną strażą, celem przeciwstawienia z osobami, które widziały go w okolicy tutejszej w czasie, w którym popełniono ohydne zbrodnie. Gdy zbrodniarza prowadzono przez miasto miał we cła, uśmiechniętą minę; bawiło go widocznie ogromne zbiegowisko ciekawych. Wynik terminu niewiadomy jeszcze.

\* **Leszno.** Ciężki los nawiedził żonę robotnika kolejowego Schneidra. W lutym roku bieżącego przejechał pociąg ranzeru-

jący jej męża i zmiądzzył go tak, iż śmierć nastąpiła na miejscu. Nieszczęśliwej wdowie pozostało czworo dzieci w wieku od 13 do 2 lat. Teraz wybuchła wśród dzieci szkarlatyna, na którą zmarło troje najstarszych dzieci w wieku 13, 7 i 4 lat.

### Ze Śląska.

\* **Racibórz.** Do grobu, zamiast do ołtarza. Smutny wypadek wydarzył się wczoraj na Starejwsi. Po ślubie cywilnym, który się odbył w poniedziałek, miał we wtorek nastąpić ślub kościelny córki chałupnika Sommera ze Starejwsi z synem chałupnika Jureczki z Łęga. Tymczasem zrana wydalila się oblubienica z domu rodzicielskiego, a chociaż przypuszczano zrazu, iż poszła do spowiedzi i niebawem wróci, na próżno czekano na jej powrót. Dopiero w kilka godzin później wydobyto jej zwłoki z Odrzy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nieszczęśliwa dziewczyna popełniła samobójstwo. Co ją do tego nieszczęśliwego kroku popchnęło, nie wiadomo.

### Z różnych stron.

\* **W Paryżu** zakończono śledztwo przeciw pani Steinheil i wytoczono jej proces o zamordowanie męża i swej matki. Proces ten jest głośny dla tego, ponieważ jest pogłoska, że Steinheilowa, będąc kochanką prezydenta Faure, otrula tegoż. Prezydent umarł bowiem nagle w jej objęciach.

### Od redakcyi.

(—) Do Głaznot Smutne to, skoro takie stosunki tam panują, lecz kto już całym wstydem i honor postradał tego trudno słowami na dobrą drogę nawrócić. Upamięta on się dopiero, gdy już zapóźno. Listu nie umieścimy, bo niepodobna rozmazywać brudów rodzinnych w gazecie. Czyżby kapłan miejscowy nie mógł wywrzeć wpływu na odnośne osoby? Pozdrawiamy i prosimy o częstsze wiadomości, które chętnie umieścimy.

### Sprzedaje, dzierżawy i licytacje.

— Sprzedaż osucia (otrembów) na tutejszym urzędzie prowiantowym odbędzie się we wtorek, 26 października przed poł. o 10 tej.

— **Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Tel. towar nr. 1640.**

**Dr. Tadeusz Jaworski.**  
Biuro „Straży“.

### Ceny targowe.

Olsztyn, 19 października 1909

Pszenica	— za centnar	— 9,75 — 11,00
Zyto	— „ „	— 7,80 — 8,25
Jęczmień	— „ „	— 7,20 — 7,70
Owies	— „ „	— 7,20 — 7,60
Groch żółty	— „ „	— 10,00 — 11,50
Groch bury	— „ „	— — —
Kartofle	— „ „	— 2,25 — 2,50
Słoma prosta	— „ „	— 2,50 — 3,00
Siano	— „ „	— 2,50 — 4,00
Wetłovina	— za funt	— 0,55 — 0,80
Wieprzowina	— „ „	— 0,50 — 0,85
Skopowina	— „ „	— 0,60 — 0,75
Masło	— „ „	— 1,20 — 1,30
Jaja za miedel	— „ „	— 0,85 — 1,00

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.



# Za owczą wełnę

placą przy wymianie na fowary  
najwyższe ceny dzienne

## Bracia Simonson

właśc. Louis Lewald.

Najlepsze i najtańsze

# || FARBY ||

poleca

## Kunigk,

ulica Prosta (Richtstrasse) 33.

Moja

## pracownia mebli

znajduje się od 1. października

# W ul. Długiej (Langgasse) 6.

## A. Kundt.

Osiadłem się w Wątemborku jako

## adwokat.

Biuro moje znajduje się w domu kupca p. Cohna przy Rynku.

## Gramitzky, adwokat.

Najlepsze i najtańsze

# || TAPETY ||

poleca

## Kunigk,

ulica Prosta (Richtstrasse) 33.

Moją Posiadłość

składającą się z 37 mórg roli z  
łąkami i torfem chcę natychmiast  
lub później sprzedać.

J. Preylowski w Skajbotach  
poczta Mokiny.

## 2 uczni

w naukę kowalstwa mogą się  
każdego czasu zgłosić.

Szczepański mistrz kowalski,  
fabrykant powozów i narzędzi  
rolniczych w Olsztynku.

Mieszkam teraz w

# ul. Wilhelma 13

w domu p. Stern.

## H. Brieskorn,

lekarz praktyczny.



Sprzedawacze

dla pierwszorzędnych maszyn  
do szycia za wysokim docho-  
dem i prowizją na trwałe za-  
trudnienie potrzebni. Zgłoszenia  
pod lit. W. 50 do eksp. Gazety.

Za

# || stare żelazo ||

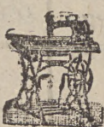
placę teraz 1,70 mr. za  
centnar.

## F. Brunn,

Olsztyn.

## Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości,  
są moje, systemu Singe-  
ra (Schwingschiff, Ringschiff  
i Central Bobbin)



maszyny do szycia

dla użytku domo-  
wego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Długoletnia gwarancya.

Bezpłatna nauka wyszywania  
Skład wszelkich przybo-  
rów igiel, oleju itp.

Reparacya prędko i tamo.  
Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,  
ul. Prosta 5.

## Kalendarze

na rok 1910:

Skarb rodziny	1,20 m.
Powieściowy	70 fen.
Wszczęświatowy	70 fen.
Poczecha starości	
duży druk	70 fen.
Serce Jezusa	60 fen.
Maryanski	60 fen.
Katolik	50 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

## Miechy do zboża i chmielu

polecają

## Bracia Simonson Rynek 17.

Polecam mój  
skład wozów spacerowych  
w dobrem wykonaniu

A. Brosch,

mistrz kowalski i fabrykant po-  
wozów ul. Strzelecka przy Bür-  
gergarten.

## Wozy i sanie

spacerowe, stare i nowe, lakie-  
ruje i wyściela w najkrótszym  
czasie elegancko i tanio

J. Schimanski, Olsztyn,  
Unterkirchenstr. 6.

Za

## końskie włosie

placę najwyższe ceny.

M. Loewy.

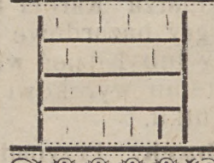
szciotkarz, ul. Prosta 20,  
(dawniej ul. Krzywa.)

Fabryka pieców

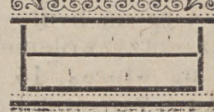
## F. Lehnhardt



Olsztyn,  
ulica  
Olsztyńska  
1-64  
wszelkie  
gatunki



pieców  
kaflowych  
po tanich  
cenach.



Zarazem zwracam uwagę  
mój bogato zaopatrzone  
konieczek do kwiatów.

## 500 mk. nagrod

wypłacę każdemu, kto po-  
Kothego wody na zęby,  
tełka po 60 fen., cierpieć be-  
ból zębów, albo komu  
czuć będzie. Georg Kothe  
Berlin. — Do nabycia w  
wysyłkowym J. Chmurzyn-  
Schwetz & W. Bergstr.

Lekki powozik

(Selbstfahrer) nowy, mam  
na sprzedaż.

J. Schimanski, Olsztyn,  
ul. Długa Kościelna 6.